

Twój ziemski Eden

Papa Dance

Idziesz gdzieś w nieznane, poznasz jeszcze bólu smak
Myślisz - odkryć ziemski raj, malowany gaj
Niesiesz grosz na szczęście swoich spraw
Myślisz, że to już, zaraz dalej gnasz, kurs na Eden
Wieje chłodem, wody lodem błyszczą jak szkło
Czy port tam jest czy dno

Mała jest ulica ma, kominy dwa
Krzywy płot, na płocie kot, tu mieszkam ja
Jeśli chcesz coś zjeść, siadaj przy mym stole
Myśli złe opuszczają Cię

Bijesz się z myślami, nie chcesz wierzyć prozie słów
Coraz częściej słyszysz "daj", który to już maj
Który to już płynie milion lat
Ziemia kręci się, słońce śledzi nasz ziemski Eden
Wieje chłodem, wody lodem błyszczą jak szkło
Czy to jasny brzeg, czy mroczne dno

Mała jest ulica ma, kominy dwa
Krzywy płot, na płocie kot, tu mieszkam ja
Jeśli chcesz coś zjeść, siadaj przy mym stole
Myśli złe opuszczają Cię, zapomnisz je
Skromny stół, lecz chleb na pół, podzielmy się
Jeśli kłopot masz, podziel się myślami
Powiedz sam, gdzie lepiej nam

Płyniesz po omacku, chciałbyś skończyć ten swój rejs
Modlą żagle się o wiatr, a on tańczy nad
Perspektywa krzywa dzień za dniem
Wierzysz coraz mniej, coraz dalej jest ten Twój Eden
Wieje chłodem, wody lodem błyszczą jak szkło
Coraz dalej raj, a bliżej dno

Mała jest ulica ma, kominy dwa
Krzywy płot, na płocie kot, tu mieszkam ja
Jeśli chcesz coś zjeść, siadaj przy mym stole
Siadaj z nami, nie bądź tak narwany
Przemyśl wszystko jeszcze raz bez bramy
Popatrz w niebo, chmury już chyba mniejsze